

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Robert Bury
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz (spr.) SR del. Agnieszka Trytek - Błaszak
Protokolant:	Lidia Saga-Kolasa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 czerwca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **U. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 23 lipca 2013 r., sygn. akt I C 1440/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej U. K. na rzecz powoda A. B. kwotę 1.200 (jednego tysiąca dwustu) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Uzasadnienie wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r.:

Powód A. B. wniósł w postępowaniu upominawczym o zasądzenia od pozwanej U. K. na swoją rzecz kwoty 47.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10.08.2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania sądowego.

W uzasadnieniu pozwu, powód podniósł m.in., że strony łączyła zawarta w formie aktu notarialnego przedwstępna umowa sprzedaży części nieruchomości zabudowanej dz. Nr 6 z obręb 8 Nad O. o obszarze 1.4227 ha, której współwłaścicielką w 1/2 części była pozwana, i która zobowiązała się w akcie notarialnym do sprzedaży części nieruchomości w terminie do 30.06.2009 roku po dokonaniu podziału geodezyjnego i czego nie uczyniła, w związku z czym powód wstrzymał się z zawarciem umowy przyrzeczonej. Wskazał, iż wezwał pozwaną jako bezpodstawnie wzbogaconą do zwrotu kwot wpłaconych tytułem ceny sprzedaży jednakże pozostało ono bezskuteczne.

Pozwana U. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania. Podniosła, iż kwota opisana w § 4 umowy przedwstępnej otrzymana od powoda stanowiła zadatek, a § 6 umowy wskazuje na to, że kwocie z § 4 umowy przedwstępnej nadano znaczenie odszkodowawcze, nadto, iż powód nie

przystąpił do zawarcia umowy przyrzeczonej i pozwana pismem z dnia 14.03.2012 roku wezwała powoda do zapłaty kwoty 47.000 złotych, tytułem odszkodowania z tytułu odmowy jej zawarcia. Pozwana z ostrożności procesowej oświadczyła, iż zużyła otrzymane środki pieniężne w ten sposób, że nie jest już wzbogacona.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 47.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 10.08.2011 roku do dnia zapłaty (pkt I) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4767 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 1.02.2008 roku powód A. B. zawarł z właścicielkami nieruchomości przy ul. (...) w S. w udziałach po 1/2 części tj. M. W. i U. K. notarialną umowę przedwstępną sprzedaży, zgodnie z którą M. W. i pozwana U. K. zobowiązały się sprzedać powodowi A. B. po dokonaniu podziału geodezyjnego z nieruchomości opisanej w §1 aktu notarialnego – niezabudowaną część działki o obszarze ok. 9 tys. m² oznaczoną na załączniku graficznym do niniejszej umowy Nr (...) – w terminie do dnia 30.06.2009 roku, a A. B. oświadczył, że zobowiązuje się w/w części działki w tym terminie kupić.

W § 4 strony ustaliły cenę 100 zł/1m² i sprzedające potwierdziły odbiór kwoty 4.000 złotych. Pozostałą część ceny kupujący zobowiązał się w kwocie 50.000 złotych zapłacić po 1/2 na rzecz każdej ze sprzedających przelewem na ich rachunki bankowe w terminie do 5.02.2008 roku. Pozostałą część ceny po połowie w ten sam sposób zobowiązał się wpłacić do dnia zawarcia umowy przyrzeczonej.

W § 6 umowy notariusz poinformował strony o treści art. 390 k.c..

W § 7 umowy M. W. i U. K. udzieliły powodowi niegasnącego na wypadek śmierci pełnomocnictwa do zawarcia umowy przyrzeczonej pod warunkiem uiszczenia całej ceny i okazania dowodu wpłaty notariuszowi, a nadto do reprezentowania ich przed władzami i urzędami w sprawie dot. prowadzenia budowy na nieruchomości będącej przedmiotem umowy. Oprócz stron umowy przy zawarciu umowy był jeszcze ojciec pozwanej W. W..

Działka Nr (...) o obszarze 1,42 ha miała ulec podziałowi geodezyjnemu na dwie działki o Nr (...), przy czym przedmiotem sprzedaży miała być dz. Nr 6/2 leżąca za działką zabudowaną właścicieli o nr 6/1. Podziału działki miały dokonać sprzedające współwłaścicielki.

Na etapie podpisywania umowy przedwstępnej notariusz nie żądał dokumentów dotyczącej jej podziału. Do aktu notarialnego nie była wpisana także cena całkowita części wydzielonej działki z braku jej powierzchni po podziale, która mogła ulec zmianie. Notariusz ustala, że stronami czy wypłacona kwota przy zawieraniu umów przedwstępnych ma charakter zadatku, jeśli tak wtedy wyraźnie w treści aktu notarialnego pisze w umowie o zadatku i poucza o treści art. 394 k.c. Wpłacona kwota była zaliczką na poczet ceny.

Powód wpłacił na rzecz pozwanej kwotę 47.000 złotych, taką samą kwotę zapłacił na rzecz matki pozwanej p. M. W..

Pozwana i jej matka zleciły geodecie p. L. G. podział działki, która miała być wydzielona z ogrodu. Służebność gruntowa miała biec między zabudowaniami, przez działkę zabudowaną budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi.

Geodeta czekał na plan miejscowy, bez niego nie mógł wykonać zlecenia. Poinformował strony o tym jak też o tym, że w/g niego możliwa w tamtym czasie służebność przejazdu i przechodu uniemożliwiła swobodne korzystanie z działki mającej być wydzieloną i utrudnia korzystanie z tej działki z której miała być wydzielona, telefonicznie poinformował o tym pozwaną. Powód nie dysponował żadnym pełnomocnictwem od pozwanej i jej matki.

W dniu 17.07.2009 roku pozwana i jej matka wezwały powoda do zawarcia z nimi umowy sprzedaży wydzielonej geodezyjnie działki, informując go, iż został dokonany obmiar geodezyjny.

Pismem z dnia 1.09.2009 roku wezwały powoda do stawiennictwa w Kancelarii Notarialnej w celu zawarcia umowy przyrzeczonej w dniu 16.09.2009 roku.

W dniu 16.08.2009 roku spisany został przez notariusza protokół stawiennictwa jednej strony a niestawiennictwa drugiej – powoda.

W dniu 18.07.2011 roku powód za pośrednictwem swego pełnomocnika wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 47.000 złotych – tytułem zwrotu części zapłaconej ceny w związku z zawarciem umowy przedwstępnej w terminie 7 dni a następnie skierował wniosek o zawezwanie jej do próby ugodowej z dnia 28.11.2011 roku.

W dniu 27.12.2011 roku zmarła M. W., jej część odziedziczył W. W. – mąż i ojciec pozwanej.

Pismem z dnia 14.03.2012 roku pozwana napisała do powoda oświadczenie i potrąceniu wzajemnych należności i wezwała go o zapłatę 47.000 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił, że aktualnie pozwana jest współwłaścicielką nieruchomości z ojcem. Działka nie jest podzielona.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, gdyż uiszczona przez powoda na rzecz pozwanej kwota – 47.000 złotych, miała charakter zaliczki. W treści umowy znalazła się informacja o treści art. 390 k.c. tj. o skutkach uchylenia się strony zobowiązanej do zawarcia umowy przyrzeczonej, nie znalazł się natomiast w treści tej umowy ani w § 4, ani w żadnym innym wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanej zapis wskazujący na to, iż wpłacona przez powoda kwota stanowić będzie zadatek. Sąd zwrócił uwagę, iż przesłuchany na tę okoliczność w charakterze świadka notariusz G. O. zeznał, iż zgodnie z treścią umowy strony nie nadały żadnej z wpłaconej kwoty formy zadatku i były to wpłaty poczynione na ustaloną cenę, gdyby to był zadatek wynikałoby to z treści umowy i pouczenia o treści art. 394 k.c., zatem była to zaliczka na poczet ustalonej tam ceny, wpłacona na konto każdej ze sprzedających przelewem na ich osobne rachunki bankowe. Zeznania świadka G. O. potwierdzają zeznania świadka A. B., obecnego przy zawieraniu umowy, który zeznał, że strony były pouczone o wyborze, o różnicy między zadatkiem a zaliczką i przyczyn dla których wybrali wariant zaliczki.

Zdaniem Sądu do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanej, albowiem na dzień oznaczony umową przedwstępną a także na dzień wyznaczenia przez powoda terminu u notariusza w dniu 16.09.2009 roku nie było nadal przedmiotu sprzedaży tj. wydzielonej części jej działki przez geodetę do, których to czynności się zobowiązała. Roszczenie o zwrot wpłaconej przez powoda na cenę działki będącej przedmiotem sprzedaży do czego nie doszło, kwoty jest zasadne. Spełnione w ocenie Sądu I instancji zostały warunki zastosowania przepisu art. 410 §2 kc tj. powód świadczył na rzecz pozwanej w nadziei na realizację określonego celu, do którego nie doszło, jednocześnie pozwana na rzecz której świadczył uzyskała wzbogacenie kosztem świadczącego te kwoty powoda. W tej sytuacji Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej całą wypłaconą przez powoda kwotę zaliczki z odsetkami od 10.08.2011 roku tj. z upływem terminu zapłaty określonego wezwaniem z dnia 18.07.2011 roku (art. 455 k.c.). O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 w związku 108§1 kpc oraz w oparciu o §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. „ w sprawie opłat za czynności radców prawnych(...).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana, która zaskarżając go w całości wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów postępowania odwoławczego.

Tak wnosząc wyrokowi, Sądowi I instancji zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez niezasadne przyjęcie, że kwota 47.000 zł wpłacona zgodnie z § 4 umowy przedwstępnej zawartej pomiędzy stronami w dniu 1 lutego 2008 roku stanowiła zaliczkę na poczet ceny, w sytuacji gdy posiada wszystkie cechy by uznać, iż była zapłacona tytułem zadatku,

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobody oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że strony przy podpisywaniu umowy przedwstępnej wpłaconą kwotę traktowały jako zaliczkę będąc poinformowanymi o różnicy pomiędzy zadatkiem a zaliczką, w sytuacji gdy z zebranego materiału, a zwłaszcza z przesłuchania pozwanej i zeznań świadka W. W. wynika, iż od początku wpłacona kwota traktowana była jako zadatek.

Uzasadnienie apelacji zawierało rozwinięcie tak postawionych zarzutów. W ocenie apelującej Sąd I instancji nietrafnie uznał wpłacone przez powoda kwoty za zaliczkę, a nie za zadatek. W przedmiotowej sprawie wpłacona kwota miała za zadanie zdyscyplinowanie stron by zostały dokonane wszelkie czynności niezbędne do zawarcia umowy przyrzeczonej. Na fakt ten wskazują między innymi treść odpowiedzi na pozew (k. 39) oraz zeznania U. K.. W ocenie apelującej Sąd niezasadnie przyjął, że strony zawierając umowę przekonane były będąc pouczonym przez notariusza o różnicy pomiędzy zadatkiem a zaliczką. W. W. wprost powiedział, że notariusz nie informował o wskazanej różnicy przy podpisywaniu umowy. Natomiast świadek G. O., który sporządzał umowę przedwstępną nie potwierdził, że strony były to tym fakcie informowane, natomiast wskazał, że zapis odnośnie zadatku wynikałby z treści umowy.

Dodatkowo w treści uzasadnienia apelacji pozwana podniosła, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu na podstawie art. 390 § 3 kc. W ocenie pozwanej przepis ten obejmuje również roszczenie o zwrot zadatku. Kierując się ostrożnością procesową apelująca podniosła, iż w przypadku gdyby Sąd II instancji nie podzielił przedstawionej powyżej argumentacji odnośnie charakteru dokonanej wpłaty to art. 390 § 3 kc znajduje zastosowanie również do żądania zwrotu kwoty zapłaconej zaliczki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej była niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe, albowiem zostały dokonane na podstawie właściwie ocenionego materiału dowodowego, bez przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela je w całości i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią niniejszego orzeczenia bez potrzeby ich ponownego powielania. Sąd II instancji próbuje także w całości dokonać przez Sąd Rejonowy ocenę prawną.

Istota sporu pomiędzy stronami wynikała z tego, że każda z nich nadawała wręczonej przez powoda kwocie - 47.000 złotych różne znaczenie. W ocenie powoda miała ona charakter zaliczki na poczet ceny sprzedaży, która w przypadku niezawarcia umowy przyrzeczonej - sprzedaży podlegałaby zwrotowi jako świadczenie nienależne. Pozwana natomiast kwalifikowała ją jako zadatek, który uprawniała ją zatrzymać wobec niezawarcia umowy przyrzeczonej. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zakwalifikował relację między stronami związaną z wręczeniem kwoty 47.000 złotych uznając, iż kwota ta została uiszczona na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, do której nie doszło a zatem, że miała charakter zaliczki. Oceny tej nie mogły zmienić podniesione w apelacji zarzuty, albowiem nie mają one żadnego wsparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Przede wszystkim nie sposób zgodzić się z apelującą, by to zeznania świadka W. W., mogły przemawiać za tym, że strony wpłaconą kwotę traktowały jako zadatek. Przesłuchany na rozprawie w dniu 13 grudnia 2012 roku- A. W.- obecny w kancelarii Notarialnej G. O. przy zawieraniu umowy przedwstępnej zeznał: „konkretnie nie mogę powiedzieć, co do ustaleń co do zadatku bo nie było takich uzgodnień. Również nie poinformował notariusz stron o zadatku”. Wynika z nich niezbicie, że temat zadatku nie był pomiędzy stronami w ogóle poruszany, a przynajmniej kwestii tej strony nie nadały znaczenia postulowanego przez pozwaną. Gdyby tak było to notariusz pouczył by o tym fakcie strony, czyniąc jednocześnie zapisy w zawarte przez nich umowie. Zeznania te korespondują z treścią zeznań przesłuchanego w sprawie notariusza, który przedmiotową umowę sporządzał. Wskazał on mianowicie, że jeżeli w umowie przedwstępnej jest wręczana kwota pieniędzy to ustala on ze stronami czy ma ona formę zaliczki czy zadatku w rozumieniu art. 394 K.c. Dalsze zeznania tegoż świadka świadczą o tym, że jeżeli strony wybierają formę zadatku, to znajduje to swój wyraz w treści umowy - poprzez wskazanie tego rygoru wprost. Dodatkowo w treści takiej umowy notariusz poucza strony o treści art. 394

K.c. A contrario- w zgodzie z przyjętą przez Notariusza praktyką, nienadanie wpłacanej kwocie wyrażni formy zadatku oznacza, że wpłata poczyniona przy zawarciu umowy została uiszczona z przeznaczeniem na cenę. W treści zawartej przez strony umowy- w § 4 nie znalazł się zapis wskazujący na to, że wpłacona kwota stanowić będzie zadatek. Nadto, jedyne pouczenie jakie zostało zawarte w § 6 umowy dotyczyło treści art. 390 k.c. Strona pozwana nie zdołała zatem wykazać tego, by strony zawierając umowę i wręczając kwotę 47.000 miały na celu poczynienie zastrzeżenia, którego treścią byłoby to, że w razie odstąpienia od umowy jedna ze stron może zadatek zachować a jeżeli sama go dała żądać sumy dwukrotnie wyżej.

Nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.). Poszczególne sytuacje, w których świadczenie jest nienależne zostały wyczerpująco przedstawione w art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. - świadczenie jest nienależne, jeżeli ten kto je spełni, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia”.

W myśl powołanej regulacji świadczenie jest nienależne, gdy w chwili jego spełnienia miało ono podstawę prawną (causa), jednakże później taka podstawa odpadła. Z sytuacją taką mamy do czynienia między innymi w razie: rozwiązania umowy (o ile umowa stron lub poszczególne przepisy nie regulują odmiennie zagadnień związanych ze zwrotem spełnionego świadczenia), następczej niemożliwości świadczenia, za którą żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi(art. 495 § 1 k.c.), czy uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli.

Świadczenie jest nienależne, także wtedy gdy ten kto je spełnił, liczył na osiągnięcie określonego celu, jednakże ten zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Za przykład może tu służyć sytuacja, gdy świadczenie zostało spełnione w wykonaniu umowy, która nie doszła do skutku.

Gdyby w okolicznościach sprawy pomiędzy stronami została zawarta umowa sprzedaży nieruchomości (umowa przyrzeczona), to uiszczona przez powoda zaliczka podlegałaby zarachowaniu na poczet ustalonej ceny nieruchomości i stała się świadczeniem definitywnym. W okolicznościach sprawy, co jest bezsporne do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło. Fakt ten w połączeniu z zachowaniem stron prowadzi do wniosku, iż strony rozwiązały umowę przedwstępną rezygnując tym samym z zawarcia umowy przyrzeczonej. W dniu 18 lipca 2011 roku powód wezwał pozwaną do zwrotu uiszczonej zaliczki jako części ceny zapłaconej w związku z niezawarciem umowy sprzedaży. Pozwana pismem z dnia 14.03.2012 roku poinformowała powoda, o tym że dokonuje wzajemnego umorzenia wierzytelności stron, wskazując iż sprawę uznaje za zakończoną. W tej sytuacji spełnione przez powoda świadczenie z zaznaczeniem, iż miało ono charakter zaliczki uiszczonej na poczet ceny sprzedaży należało uznać za nienależne, odpadała bowiem podstawa świadczenia jak i zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. W tej sytuacji i to bez względu na przyczynę niezawarcia umowy zapłacona zaliczka na poczet ceny podlegała zwrotowi, jako świadczenie nienależne. W tych okolicznościach, zgodnie z art. 405 k.c w zw. z art. 410 § 1 k.c pozwana winna zwrócić powodowi uzyskane odeń świadczenie, bowiem cel dla którego owa została uiszczona nie został osiągnięty.

Nie sposób wreszcie, zgodzić się z apelującą by dochodzone pozwem roszczenie o zwrot zaliczki na mocy art. 390 § 3 k.c. uległo przedawnieniu, nie ma bowiem podstaw do tego, aby roszczenie o zwrot kwoty mającej charakter nienależnego świadczenia, zapłaconej na poczet świadczenia z umowy przyrzeczonej, do której zawarcia nie doszło, obejmować zakresem hipotezy wskazanej wyżej normy prawnej.

Według art. 390 § 3 k.c, rocznemu terminowi przedawnienia podlegają „roszczenia z umowy przedwstępnej” tj. roszczenie o naprawienie szkody poniesionej przez stronę umowy przedwstępnej przez to, że liczyła ona na zawarcie umowy przyrzeczonej(art. 390 § 1 k.c.), roszczenie o zawarcie umowy przyrzeczonej (art. 390 § 2 k.c.). Mieszczą się tu także, zgodnie z aktualnie obowiązującym stanowiskiem judykatury oraz doktryny roszczenia z tytułu dodatkowych zastrzeżeń umownych, a mianowicie roszczenie o zwrot zadatku i roszczenie o zapłatę kary umownej a to ze względu na zdanie drugie art. 390 § 1 k.c.- zgodnie z którym „strony mogą w umowie przedwstępnej odmiennie określić zakres odszkodowania”, (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2006 roku, III CZP 102/06). Przez roszczenia z

umowy przedwstępnej należy, zatem uznać te które objęte są treścią stosunku wynikającego z umowy przedwstępnej. Wszystkie z ww. przykładów bez wątpienia kryterium to spełniają. Roszczenie o zwrot, mającej charakter nienależnego świadczenia, kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z niezawartej umowy przyrzeczonej nie wchodzi natomiast w zakres stosunku wynikającego z umowy przedwstępnej, lecz jest elementem stosunku zobowiązaniowego, u podstaw którego leży zdarzenie przewidziane w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). Umowa przedwstępna pozostaje w związku z tym świadczeniem tylko o tyle, o ile niedojście do skutku umowy przyrzeczonej przesądza nienależny charakter świadczenia spełnionego na poczet wykonania umowy przyrzeczonej. Roszczenie o zwrot zaliczki, wynika zatem z odrębnego stosunku jakim jest bezpodstawne wzbogacenie. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale z dnia 8 marca 2007 roku, III CZP 3/07, w której to Sąd Najwyższy uczynił przedmiotem rozważań właśnie kwestię terminu przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń dokonanych przez stronę umowy przedwstępnej na poczet wykonania umowy przyrzeczonej i w której wyraził zapatrywanie, iż roszczenie to przedawnia się w terminie ogólnym przewidzianym w art. 118 k.c., a nie określonym w art. 390 § 3 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Wobec oddalenia apelacji pozwanych w całości, winni oni zwrócić powodowi jako stronie wygrywającej proces, poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego, na które złożyło się wynagrodzenie reprezentującego powoda pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 300 zł.

SSR del. Agnieszka Trytek-Błaszak SSO Robert Bury SSO Zbigniew Ciechanowicz